Dziś: Sport i Wychowanie Fizyczne. Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Poniedziałek, 11 lutego 1935 r. Nr. 41

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

2 miljony zł. przeznacza Fundusz Pracy
na zatrudnienie pracowników umysłowych

Fundusz Pracy postanowił przeznaczyć w roku budżetowym 1935-36 kwotę 1 miljona złotych na zatrudnienie pracowników umysłowych przy sporządzaniu pomiarów i planów zabudowania miast. Suma powyższa ma być rozdzielona w formie pożyczek dla zainteresowanych samorządów oraz w formie zapomóg dla biur planów regjonalnych. Pożyczki na pomiary i plany zabudowania będą jednakże przyznawane tylko tym miastom, które w budżetach swych na rok 1935-36 przeznaczą na ten cel z funduszów własnych kwoty równe wysokości ewentualnych pożyczek z Funduszu Pracy. W ten sposób suma przeznaczona na zatrudnienie pracowników umysłowych przez miasta wyniosłaby około 2 miljonów złotych.

Miasta, będące w wyjątkowo trudnej sytuacji finansowej, otrzymać mogą na cel powyższy pożyczkę z komunalnego funduszu pożyczkowo-zapomogowego. Suma, przeznaczona przez fundusz komunalny na pożyczki dla pokrycia udziału miast w zatrudnieniu pracowników umysłowych wynosi 500 tysięcy złotych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, aby miasta wstawiły do budżetów odpowiednie kwoty na zatrudnienie pracowników umysłowych przy sporządzaniu pomiarów i planów zabudowania.

Znamienne oświadczenie
premjera Rzeszy Goeringa.

BERLIN, 10.2. PAT.—Przemawiając na wiecu w Dreźnie premjer Goering oświadczył m. in.: „**Chcemy pokoju, ale świat musi wiedzieć, że jesteśmy dosyć silni, aby go utrzymać o własnych siłach. Celem naszym jest równouprawnienie narodu niemieckiego. Niemcy nie poto opuściły Genewę aby przyjmować obecnie stamtąd rozkazy** Gotowi jesteśmy uczynić wszystko dla zabezpieczenia pokoju europejskiego lecz na pierwszem miejscu stoi pokój naszego własnego narodu.



OLBRZYMIA STATUA CHRYSTUSA.
W Barcelonie, na szczycie góry Tibidabo, górującej nad całem miastem wystawiono statuę Chrystusa, wysokości 10 m. Statua jest dziełem rzeźbiarza Frydenyka Mares. Ilustracja przedstawia chwilę odsłonięcia pomnika.

Ambasador francuski
U MIN. BECKA.

WARSZAWA, 10.2 (tel. wł.). — Ambasador Laroche odwiedził w tych dniach ministra spraw zagranicznych płk. Becka i zakomunikował mu wyniki narad francusko - angielskich w Londynie i przedstawił poglądy obu mocarstw, dotyczące Polski.

Wystawa sztuki polskiej
W HAMBURGU.

BERLIN, 10.2. PAT. — W sobotę otwarta została w Hamburskim Domu Sztuki wystawa sztuki polskiej, obejmująca dzieła malarskie drzeworyty ostatniego okresu.

Powszechną uwagę zwraca szczególnie kolekcja drzeworytów Władysława Skoczylasa.

Zakończenie śledztwa
W AFERZE STAWISKIEGO.

PARYŻ, 10.2. PAT. — Sędzia śledczy zakończył dochodzenia w sprawach związanych z aferą Stawiskiego i przesłał akta prokuratorowi z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności 30 osób za oszustwa, nadużycie zaufania i sprzeniewierzenia grosza publicznego.

Spośród oskarżonych część odpowiadać będzie z wolnej stopy a trzech zmarło, mianowicie Stawiski Blanchard i Maingaurd.

Kat padł
OD KUL.

BARCELONA, 10.2. PAT. — Dziś po południu grupa nieznanych osobników wtargnęła do jednego z barów w dzielnicy św. Andrzeja i zasypała strzałami rewolwerowemi jednego z gości, zabijając go na miejscu. Jak się okazuje zabitym jest kat barceloński, który od czasu egzekucji, dokonanej na osobie anarchisty Ananda otrzymywał liczne listy z pogróżkami. Dzisiejszy zamach był aktem zemsty ze strony anarchistów.

Gdynia w rocznicę odzyskania
dostępu do morza

GDYNIA, 10.2. PAT. — Dziś w dniu wielkiej rocznicy odzyskania dostępu do morza, odbył się tu obchód uroczysty rozpoczęty nabożeńst. w kościele Serca Jezusowego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele wszystkich organizacyj, jak również goście włoscy, bawiący w Gdyni. Następnie odbyła się akademja na której przemawiali komisarz rządowy Sokół, komandor Frankowski i komandor Jacynicz, b. dowódca oddziałów, który w dniu 10 lutego 1920 r. zajął wybrzeże i podniósł pierwszy banderę polską na maszcie u brzegów Bałtyku.

Katastrofalne zderzenie pociągu
18 zabitych. 9 rannych

MOSKWA, 10.2. PAT. — Na linji kolejowej Riazańsko - Uralskiej zderzył się pociąg osobowy z towarowym, **18 osób zostało zabitych, 9 ciężko rannych.**

PARYŻ, 10.2. (tel. wł).
Na linji Tuluza - Carmaux wagon motorowy zderzył się z wagonem towarowym. Skutki zderzenia były fatalne. Wagon wykoleił się. **18 osób jest rannych.**

Niemiecko-francuskie
ROKOWANIA GOSPODARCZE.

BERLIN, 10.2. PAT. — Prowadzone tu rokowania gospodarcze niemiecko francuskie zostały zakończone. Zgodnie z planem dalsze rokowania odbędą się w Paryżu.

Usunięcie tarć
W RZĄDZIE WĘGIERSKIM.

BUDAPESZT, 10.2. PAT. Agencja Węgierska donosi, iż wczoraj Bethlen, Goemboes i Horthy odbyli wspólną konferencję na której zostały usunięte wszelkie tarcia w stronnictwie rządowem. Kierunek polityki rządu pozostaje bez zmiany.

Proces Hauptmana
NA UKOŃCZENIU.

FLEMINGTON, 10.2. PAT. — Wczoraj sąd zakończył przesłuchiwanie świadków. Ogółem przesłuchano 105 świadków oskarżenia i 58-ch obrony. W poniedziałek rozpoczynają się mowy prokuratora i obrońców. Wyrok spodziewany jest we wtorek.

Od 48 godzin
PADA ŚNIEG.

BIAŁOGRÓD, 10.2. PAT. — Śnieg, który pada od 48 godzin spowodował w niektórych rejonach Jugosławji przerwę w ruchu kolejowym.

Na linji Zabrzeg - Split pomiędzy stacjami Craczac - Knin wskutek wielkich zasp śnieżnych pociągi przestały zupełnie kursować.

BERLIN, 10.2. PAT. — Donoszą z Monachjum, że w czasie niezwykle silnej zamieci śnieżnej, jaka nawiedziła ostatnio Bawarję, zginęło w górach 9 osób.

Samolot sowiecki
PRZEPADŁ BEZ WIEŚCI.

Dnia 1 lutego w okolicach Archangielska zaginął samolot owiecki — pilotowany przez lotnika Gołubiewa z mechanikiem i dwoma pasażerami. W poszukiwaniach bierze udział 5 samolotów.

POLSKA--WĘGRY 9:7
ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ DRUŻYNY BOKSERSKIEJ

POZNAŃ, 10.2 (Tel. wł.). Dzisiaj w hali wystawowej w obecności 8 tys. widzów odbył się mecz bokserski o mistrzostwo środkowej Europy: Polska — Węgry.

Jarząbek walczył z Enekesem II. Mimo przewagi Polaka walkę osądzono jako nierozstrzygniętą.

Następnie walczył **Rotholc** z Lovasem, uzyskując dla barw polskich 2 punkty; wynik remisowy byłby słuszniejszy.

W trzeciej parze walczyli **Kajnar** z Frigyesem. Polak przegrał, pomimo znacznej przewagi technicznej i siły ciosów.

Zupełnie zdecydowanie i pewnie wygrał walkę **Sipiński** z Nemethem, przewyższając przeciwnika pod każdym względem.

Niezwykle interesujące spotkanie: **Seweryniak** — Harranghi, w którem Polak miał przewagę w II i III rundzie, rozstrzygnięte zostało przez sędziów na korzyść Węgra. Decyzja ta spowodowała na sali wielkie oburzenie, wyrażające się gwizdami i okrzykami pod adresem sędziów.

Następna walka **Majchrzycki** — Jeles zakończyła się wysokiem zwycięstwem Polaka na punkty.

Po spotkaniu tem Polska prowadzi **7:5.**

W spotkaniu w walce półciężkiej **Zieliński** stawił twardy opór Szigetniemu, to też przyznanie zwycięstwa Węgrowi powitane zostało gwizdami widowni.

Po spotkaniu tem wynik brzmi 7:7.

W ostatniej walce **Piłat już na początku** drugiej rundy zwyciężył **przez k. o. Węgra** Szabo.

Zwycięstwo Piłata zadecydowało o wyniku meczu, który brzmi **9:7 dla Polski.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

O uporządkowanie Czarnej Przemszy

Wśród rozlicznych bolączek miasta Sosnowca poczesne miejsce zajmuje sprawa Przemszy co raczej „brudną“ niż „czarną“ zwać się powinna. — Jest ta rzeka jakby linją czarną, podkreślającą brud, niechlujstwo i niedbalstwo miasta naszego. Bo oto miast rzeki czystej, która wpływ dobroczynny mogłaby wywierać i ozdobą miasta być, jest Czarna Przemsza rynsztokiem nieczystości pełnym i wylęgarnią miljonów bakterji chorobotwórczych.

Pisano niedawno i ostrzegano że dotknięcie nawet wody z Przemszy stanowi niebezpieczeństwo dla zdrowia, nie mówiąc już o zabrudzeniu się. wskutek wielkiej ilości pyłu węglowego. znajdującego się w wodzie.

Pył ten osiądając powoduje stałe podnoszenie się dna rzeki i to nie tylko w samym Sosnowcu, ale nawet na odcinku uregulowanej Przemszy od Mysłowic do ujścia.

Obecnie, jak wiadomo, prowadzone a roboty regulacyjne na Czarnej Przemszy, ale jak słychać ma być uregulowany tylko odcinek od Mysłowic do Radochy, a reszta rzeki ma pozostać w obecnym stanie.

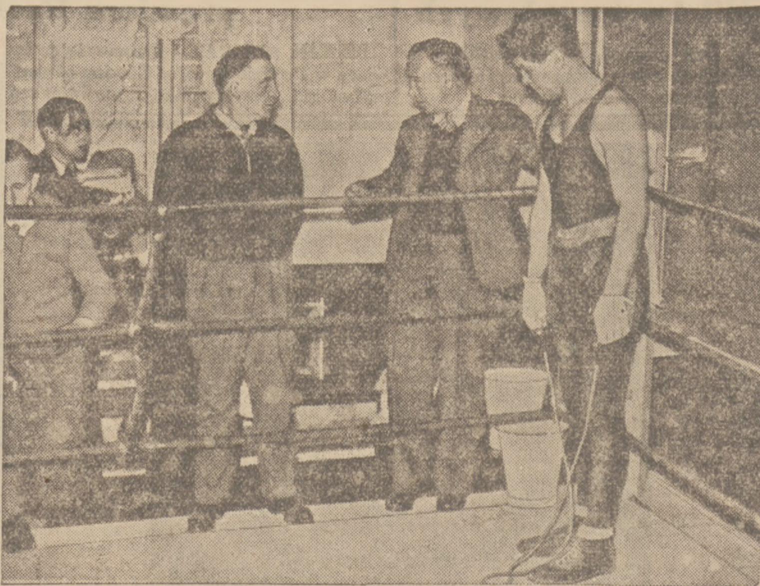
Powstaje więc pytanie, czy nie możnaby zabronić zanieczyszczania wody, co powoduje zamulanie uregulowanego odcinka rzeki zagrażające zdrowiu. Wreszcie czy nie dałoby się choćby częściowo uporządkować i oczyścić pozostały odcinek rzeki aż poza Sosnowiec?

Z chwilą załatwienia tej sprawy stałaby się Czarna Przemsza dobrodziejstwem dla całego miasta. Zazieleniłyby się jej brzegi, zaroiłyby się od kajaków i łodzi — uzyskalibyśmy nową piękną drogę do Wisły i morza naszego.

Opłaciłoby się to napewno wielokrotnie przez oszczędności poczynione na lecznictwie. boć przecie dałoby się możność najbiedniejszym nawet, do uprawiania sportów wodnych, a żeglarstwa i wioślarstwa w pierwszym rzędzie, dalibyśmy najtańszą droge na własnej łodzi do słońca, zdrowia i tężyzny. — Prócz tego możnaby obłożyć pewnemi opłatami łodzie i kajaki. a opłaty te po kilku czy kilkunastu latach doskonale zamortyzują dziś włożony kapitał. — Mamy obecnie w Sosnowcu. mimo opłakanych warunków około 200 kajaków. — Z chwilą uregulowania rzeki ilość ta podniesie się niejednokrotnie, bowiem wioślarstwo, a zwłaszcza kajakowe to masowy dzisiaj sport.

Może więc Magistrat, którego piękny stylowy gmach nad „Brudną“ właśnie stoi Przemszą, wespół z Funduszem Pracy ruszą z miejsca sprawę tę tak bardzo ważną i pilną dla miasta.

J. Tom.



Schmelling który ma spotkanie się dnia 10 marca w walce eliminacyjnej o mistrzostwo świata w boksie z Hamarem trenuje pod okiem swego trenera Maxa Machona (trzeci z lewej strony).

T. S. Unja — K.S. Rożdzień (Szopienice) 6:0 (2:0, 1:0, 3:0)

Wczoraj na własnem lodowisku T. S. Unja rozegrała mecz hokejowy o mistrzostwo kl. B grupy śląskiej z K. S. Rożdzień-Szopienice.

Po ładnej grze mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 6:0.

Bramki strzelili: **Czarny 1, Kisałka 2, Muszyński 1, Lemberger 1, Gilda 1.**

Sędziował p. Rychter z Bielska dobrze.

Pol. K. S. — Polonja (Janów) 0:0.

Hokeiści Pol. K. S. bawili wczoraj na Śląsku, w Janowie, gdzie rozegrali z tamtejszą Polonją mecz o mistrzostwo kl. B.

W meczu tym chodziło o wielką stawkę, bowiem wygrana decydowała o wejściu zwycięzcy do klasy A to też walka była zacięta.

Pomimo wysiłków obu zespołów spotkanie zakończyło się bezbramkowo.

Śląsk Opolski — Górny Śląsk 3:2

Rozegrane w sobotę w Bytomiu zawody hokejowe reprezentacyj Śląska Opolskiego i Górnego zakończyły się porażką reprezentacji G. Śląska w stosunku 2:3.

Cracovia — Pogoń 1:1.

Rozegrane we Lwowie zawody hokejowe o mistrzostwo Polski dały wynik remisowy.

Mistrzostwa saneczkarskie Krynicy.

Imprezy zimowe Krynicy zaczęły się zawodami saneczkowemi. Pogoda dopisywała w całym stopniu. W biegu pań udział brały tylko 4 zawodniczki startując po 4 razy. I miejsce zajęła p. Enkerówna (Makkabi — Krynica) w czasie ogólnym 1:35 min. II miejsce przypadło p. Migaczównie (K.T.H.) w czasie 1:51,4. W dwójkach panów startowało 6 par. Jedna wyeliminowała się skutkiem wypadku.

Mistrzostwo Krynicy zdobyli Witkowski — Rączkiewicz (K.T.H.) w czasie ogólnym 1:30,1 min. Drugie miejsce uzyskali Kawa i Owsianko w czasie 1:32,2, zaś III miejsce zajęli Maks i Leon Enkerowie.

6.II w poniedziałek odbyły się biegi panów w konkurencji pojedynczej Pierwsze miejsce i mistrzostwo Krynicy zajął Maks Enker uzyskując czas średni 1:30.7.

Indywidualne bokserskie mistrzostwa Polski.

Polski Związek bokserski przyspieszył o tydzień indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski. Według uchwały rocznego walnego zgromadzenia miały się one odbyć w dniach 12—14 kwietnia rb. Ostatnią jednakże uchwałą zarządu PZB zostały przesunięte na 5, 6 i 7 kwietnia. Wpłynęły na to m. in. względy kasowe.

Ruch — K. S. Chorzów 4:0 (2:0)

W spotkaniu towarzyskiem mistrz Polski pokonał jesiennego mistrza Ligi śląskiej w stosunku 4:0.

Mistrzostwa świata w ping-pongu.

W Londynie odbywają się obecnie mistrzostwa świata w ping-pongu (tenis stołowy) z udziałem 19 państw, a m. in. i Polski.

Reprezentacja Polski rozegrała już jeden mecz, mianowicie z Holandją, zwyciężając 5:0.

W dalszych meczach drużyna Polski pobiła Irlandję Półn. 5:0, oraz Indje 5:1.

Szwedzi i Norwegowie na mistrzostwach w Zakopanem.

W dniach 22—26 bm. w Zakopanem odbędą się międzynarodowe zawody narciarskie o mistrzostwo Polski. Na zawody te przybywa liczna drużyna szwedzka w składzie: Englund, Carson, Masbot, Viklund, Wiken, Lielienbeck, Johanson i Carlquis. Norwegja przysyła dwóch skoczków: Andersona i Gandersona.

W mistrzostwach w Zakopanem nie wezmą udziału zawodnicy niemieccy i czechosłowaccy.

209 cm. w skoku wzwyż.

W hali krytej New Yorku na zawodach lekkoatletycznych zawodnik amerykański murzyn Threadhill uzyskał fantastyczny wynik w skoku wzwyż. mianowicie 209 cm.

Kto otrzyma WIELKĄ NAGRODĘ SPORTOWĄ?

Śladem lat ubiegłych, w których najbardziej zasłużeni i mogący się wykazać najlepszymi wynikami sportowcy polscy zostali odznaczeni Wielką Honorową Nagrodą Sportową. PUWF. pracuje obecnie nad ustaleniem kandydata do tej nagrody na rok bieżący. W ostatnich latach nagrody takie zdobyli: W roku 1927 i 1928 — Halina Konopacka - Matuszewska (na własność), w 1929 — Petkiewicz w 1930 — wioślarze — Budzyński i Mikołajczyk, w 1931 — Kusociński i w 1932 i 1933 — Walasiewiczówna (na własność). W roku obecnym. celem ustalenia nagrody za rok 1934 PUWF zwrócił się do związków sportowych z prośbą o zgłaszanie kandydatów. Termin zgłaszania ich został ustalony do 20 bm. Posiedzenie komisji rozpocznie się w pierwszych dniach marca. Nagrodą tegoroczną będzie rzeźba dłuta Alfonsa Karnego, wyobrażająca dziewczynkę ze skakanką.

Z kandydatów do tegorocznej nagrody sportowej na pierwszem miejscu znajdą się prawdopodobnie 3 mistrzynie świata: Wajsówna (która w ubiegłym roku nie odniosła ani jednej porażki, zdobywając dla Polski w Londynie mistrzostwo świata w rzucie dyskiem), mistrzyni świata w strzelaniu Kuckowska-Spychajowa i Walasiewiczówna, która poza dwiema porażkami od Niemki Krauss w Londynie na 100 i 200 m. odniosła szereg świetnych zwycięstw.

Na dalszych miejscach znajdą się: Kusociński, Heljasz, Verey, Brłorówna, Kowalski i t. d.

Pierwszy proces sportowy W ZAGŁĘBIU.

W dniu 11 bm. t. j. jutro odbędzie się w Dąbrowie pierwszy proces, w którym występować będą działacze sportowi.

Mianowicie sędzia piłkarski p. Śliwa z Sosnowca wytoczył sprawę o zniesławienie przeciwko przedstawicielowi Makkabi (Sosnowiec) p. Hermanowi. P. Herman w czasie walnego zebrania członków podokręgu Zagłębia wytoczył przeciwko p. Śliwie publicznie kilka ciężkich zarzutów o stronnicze sędziowanie i przekupstwo. Sprawa ta wywołała w Zagłębiu wielkie poruszenie wśród sfer sportowych.

Na skutek zarzutów p. Hermana i innych jeszcze działaczy sportowych — Okr. Kol. Sędz. wyznaczyło do podkolegjum sosnowieckiego komisarza p. Grajcana z Częstochowy.

Pozatem komisja dyscyplinarna wytoczyła śledztwo przeciwko kilku sędziom piłkarskim. — Sędzia Śliwa poczuł się dotknięty temi zarzutami i skierował sprawę na drogę sądową. Proces odbędzie się w sądzie grodzkim w Dąbrowie. Ze strony p. Śliwy jako świadkowie wystąpią znani w Zagłębiu Dąbrowskiem działacze sportowi.



MISTRZYNI ŚWIATA W BIEGU ZJAZDOWYM PAŃ

Niemka Crist Cranz która zajęła pierwsze miejsce w biegu zjazdowym pań, jaki się odbył w ramach igrzysk akademickich w St. Moritz i zdobyła mistrzostwo świata w tym biegu.

GŁOSY PUBLICZNE.

WIĘCEJ PAMIĘCI
O TYCH CO ODESZLI...

Jest w Dąbrowie cmentarz piękny, zaciszny, zdaleka od huku młotów i jazgotu maszyn, którego aleje bogato zakrzewione kryją swemi konarami drzew tak dużo już tu do snu wiecznego złożonej młodzieży, tak liczne szeregi wysłużonych tej ziemi i zasłużonych, takie mnóstwo tych charakterystycznych mogił braci górniczej.

Cmentarz istniejący kilkanaście lat, do którego już w tej chwili sięgają budowle miasta i buduje się jedna najlepszych szos, stoi sobie oto nieogrodzony, niby na ogromny wyrzut tym wszystkim, którzy przecież mają w swych rękach tak dużo wszelakich możliwości.

Przykro jest poprostu pomyśleć że tu, w miejscu uświęconem łzami, cierpieniem i żalem zostających, a dostojeństwem i powagą tych co odeszli — gromadzi się dziób i ptactwo domowe z pobliskiego Legjonowa, rozlegają się swoiste rozhowory rozamorowanych mętów, pijatyki i krzyki kliwa bieganina, a furki z szybikowym węglem przetaczają się swobodnie, żłobiąc niby jakimś rylcem znaki przykre barbarzyństwa i braku poczucia człowieczeństwa.

Apel ks. proboszcza Niedźwiedzkiego ijego starania sprawiły, że na części cmentarza w roku ub. mur postawiono, na dalszej rozpoczęto ustawianie betonowych słupów. Lecz czy to skutkiem niedopatrzenia, czy też braku funduszu, nowa partja słupów przedstawia się tak bardzo ubolewalno, że wątpliwem conajmniej jest, aby dały one pożądaną dla kładzionego muru odporność i siłę, całość zaś prac, idąc w takiem tempie, napewno za piękne parę lat będzie mogła być ukończona.

W najbliższych tygodniach ma do nas zapukać wiosna. Czy nie na miejscu byłby apel do władz naszych o zainteresowanie się sprawą, której dzisiejszy stan tak smutne miastu wystawia świadectwo.

Prawda, ciężko jest, ale są rzeczy na które fundusze muszą się znaleźć, a tem więcej tutaj, gdzie chodzi o położenie tamy orgjom, profanacji miejsca nam świętego i pełnego najtkliwszych uczuć, kędy chodzi o wypisanie dowodu pierwszych prawideł humanitarnych i stopnia naszej kultury.

(—k).

Periculum in mora

Istnieje w powiecie Będzińskim wieś-nie-wieś, miasto-nie-miasto, ale dajmy temu nazwę osady, której nadano przezwisko Gołonóg. Otóż to ciche osadzisko liczy przeszło 5 tysięcy duszy, których fizjonomje bynajmniej nie łączą z ogólnym charakterem cichej sadyby.

O Gołonogu pewnie niejeden czytelnik już słyszał, zwłaszcza w związku z pięknie położonym kościołem którego wieża patrzy na nas około pięciu wieków, a cudowny obraz św. Antoniego ściąga corocznie w czerwcu tłumy ślązaków. Ale nie oto idzie. Mam na myśli stan oświaty. Na usługi młodego i licznego pokolenia są dwie siedmioklasowe szkoły, zaopatrzone w skromne bibljoteczki, które dajmy na to, zaspakajają potrzeby duchowe młodzieży szkolnej. Przy szkołach tych zorganizowano drużyny harcerskie, pod kierunkiem niestrudzonego druha Bernasika, który wykuwa z tych młodych dusz harmonną, dźwięczną stal, pełnych życia i poświęcenia. Pozatem zachęca innych, aby wstępowali do różnych stowarzyszeń, które we właściwy sposób chronią tych maluczkich przed deprawacją. Młodzież zatem szkolna ma wytkniętey cel, ma opiekę i wie czego się trzymać. Natomiast po ukończeniu szkoły powszechnej, jeśli nie wkracza w nowe bramy szkolne, traci grunt pod nogami. Dla zabicia czasu, a raczej dla poczynienia pewnych stosunków wstępuje do różnych organizacyj, które dają mu w 50% hart ciała, pewien przedsmak życia społecznego i nieco rozrywek fizycznych, lecz pozatem nic więcej!

A czy to wystarczy? Dla niejednego — tak, ale wielu odczuwa silny brak pokarmu dla ducha, promieni słońca wiedzy, oświecenia, które pozwoliłyby mu rozszerzyć ciasnotę mózgownicy i zdobyć względny poziom inteligencji. I ci właśnie uczęszczają na przygodne pogadanki, urządzane w szkołach tutejszych, spodziewając się, że wyciągną z nich coś dla siebie. Ale spotyka ich zawód, bo przeznaczone są dla osób starszych. Te wiadomości są dla młodzieży tego typu narazie nieodpowiednie, nie mogące jej zainteresować, to też powinna koniecznie znaleźć się w Gołonogu placówka kulturalna, gdzieby można znaleźć i odpowiednią książkę i gazetę i czasopismo i posłuchać ciekawego odczytu, mającego na celu wychowanie młodzieży i jej powołanie. Już chyba wielki czas zwrócić uwagę na tę upośledzoną miejscowość i zapewnić jej kulturalny rozwój!

Manewry samorządowe
w Będzinie kończą się

Jak nam komunikują, z dobrze zwykle poinformowanego źródła, w tych dniach ma nastąpić zakończenie **długotrwałych „manewrów" samorządowych w Będzinie i Dąbrowie.** P. wojewoda Dziadosz wyjechał do Warszawy, gdzie między innemi, omówi definitywnie sprawy te z p. ministrem Kościałkowskim i **lada dzień należy oczekiwać decyzji w sprawie prezydjum Magistratu Dąbrowy** oraz inauguracyjnego posiedzenia Rady miejskiej w Będzinie.

Krążą wersje, że w Będzinie mogą zajść ciekawe niespodzianki, o ile **bowiem kandydatura wysuniętej osoby na stanowisko prezydenta nie wywołuje sprzeciwów czy zastrzeżeń wśród ugrupowań radzieckich, o tyle kandydatura osoby wiceprezydenta absolutnie niema szans.** W związku z tem rozeszła się pogłoska, że jeżeli sprawa prezydjum Magistratu nie zostanie pomyślnie załatwiona, władze nadzorcze dokonają tego w drodze mianowania obu osób.

Ile w tych pogłoskach jest prawdy, wykażą najbliższe dni, gdyż ma to być załatwione jeszcze w tym tygodniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

11 Poniedziałek — Dziś Lucjusza, Jutro Modesta. Wschód słońca 7 m. 5. Zachód „ 16 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu
dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: **Noc Cudów.**
PALACE: **Córka generała Pankratowa.**
EDEN: **Moskiewskie noce.**

DĄBROWA
ARS: **Dla ciebie śpiewam.**
BAJKA: **Cienie Brodway'u i Poco pracować.**

Podatek dochodowy
W RAZIE ŚMIERCI PŁATNIKA.

Ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w razie śmierci płatnika przed dokonaniem wymiaru podatku na dany rok podatkowy, gdy źródła dochodu zostały przejęte przez spadkobiercę bezpośrednio po śmierci płatnika, należy wymiar podatku uskutecznić na imię spadkobiercy łącznie z jego osobistym dochodem. O ile spadkobierców jest kilku, należy ustalony dochód, uzyskany ze źródeł masy spadkowej podzielić w stosunku do udziału poszczególnych spadkobierców w spadku i każdemu z nich wymierzyć podatek łącznie z jego osobistym dochodem.

Wymiar podatku uważa się za uskuteczniony z chwilą doręczenia płatnikowi nakazu płatniczego. O ile zatem przy doręczaniu nakazu zostanie stwierdzone, że podatnik zmarł, dokonany wymiar podatku powinien być uchylony i należy przeprowadzić nowy wymiar na imię spadkobierców, zgodnie z podanemi zasadami.

× **W 16 ROCZNICĘ ODZYSKANIA MORZA.** Wczoraj w 16 rocznicę objęcia przez Polskę dostępu do morza odbył, się w sali kina Zagłębie specjalny poranek dla młodzieży zapowiadany przez Ligę morską i kolonjalną Do zebranej licznie młodzieży szkół średnich i powszechnych przemówił w krótkich słowach prezes L. M. i K. inż. L. Rudowski, a następnie okoliczności przemówienie wygłosił dyr. W Mazur. Po przemówieniach zostały wyświetlone filmy.

× **DO KASY CHRZEŚĆ. T-WA DOBROCZ. W SOSNOWCU,** na kształcenie sierot w rzemiośle złożyli: szkoła zawodowa żeńska zł. 7, seminarjum naucz. żeńskie zł. 5. Dyr. restauracji Savoy zł. 5.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś teatr miejski nieczynny.

NA SATURNIE.

Dziś 11 bm. staraniem Czeladzkiego Klubu sportowego gra teatr miejski z Sosnowca w sali klubu na Saturnie świetną komedję St. Kiedrzyńskiego pt. „Ten i tamten"

W DĄBROWIE.

We wtorek 12 bm. teatr miejski gra w Dąbrowie komedje A. Słonimskiego pt. „Rodzina".

Nowe władze
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO.

Wczoraj odbyło się w Sosnowcu nadzwyczajne walne zebranie Związku nauczycielstwa polskiego ognisk powiatu Będzińskiego. Zebranie odbyło się w obecności delegatr zarządu głównego z Warszawy dyr. Nowaka i delegata okręgu kieleckiego p. Kupca.

Zebrani wybrali nowe władze w następującym składzie: przewodniczący p. Bański, zarząd pp.: Malec, Jakubowicz, Bilchański Kwiatkowski Nowak, Jaworowski Augustynik, Olearczyk, dyr. Mazur, Padliński, Żak, Podliński, Rojkiewicz, Szczerba Bartoszewski, Domagała, Wachełko, Lipczyk, Radecki, Rusek, Jaros Chmielewski, Szczepaniak, Hudeczek, Mikurda, Wyczesany Smołka; zastępcy pp.: dyr. Ledwos, Giersz, Sobieraj, Dobrowolski, Kwiatek, Lewicka;

Komisja rewizyjna pp.: Hamerla, Gębicki, Żemłanka, Kozłicki, Żebrowski, zastępcy: Gemzen, Szkup.

Sąd honorowy p.: Gwiazdowski Zawadzki, Krajewska, Wróblewski, Bagiński, zastępcy pp.: Łyjkówna, Lewicki Gustaw.

× **W WAPIENNIKACH SIEGREICHA.** Jak donosiliśmy w swoim czasie robotnicy wapienników Siegreicha w Będzinie zwrócili się ze skargą do inspektora pracy na ciężkie warunki pracy i wykorzystywanie ich przez pracodawcę. Odbyte w tej sprawie dwie konferencje nie dały wyniku. Wobec tego w środę odbędzie się jeszcze jedna konferencja tym razem w Będzinie w wapiennikach, aby inspektor pracy mógł zaznajomić się na miejscu z warunkami pracy.

× **OFIARA TRAGICZNEGO ZAMACHU,** Janina Brettnerówna, zamieszkała w Łośniu, którą nieznany osobnik oblał kwasem solnym, o czem donosiliśmy wczoraj, czuje się dość dobrze i nie zagraża jej niebezpieczeństwo. Uniknęła ona poważnego kalectwa dzięki temu, że w sieni było ciemno i tajemniczy napastnik nie oblał jej całej twarzy. Policja prowadzi dochodzenie, celem wykrycia tajemniczego osobnika.

Strajk górników
W TOW. GRODZIECKIEM.

Strajk górników kopalni Grodzieckiego Towarzystwa, który wybuchł przed jedenastu dniami trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy przebywają w dalszym ciągu w sali zbornej i łaźni. Strajkujący przebywają na kopalni na zmianę: połowa strajkujących przebywa w nocy na kopalni, w dzień zaś idzie do domu, a wówczas wraca z domu na kopalnię druga połowa.

Przebieg strajku spokojny.

× **BĘDZIN DLA POWODZIAN.** Z miejskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi w Będzinie otrzymaliśmy komunikat następujący: Miejski komitet pomocy ofiarom powodzi w Będzinie zebrał do stycznia rb. 7611 — gotówką, oraz ofiary w naturze wartości zł. 3500.

Sumy te nie są jednakże odzwierciedleniem ofiarności Będzina na rzecz powodzian, gdyż wiele firm będzińskich wpłaci to ofiary na konto komitetu powiatowego, zaś też na konto ogólnopolskiego komitetu pomocy ofiarom powodzi.

W celu osiągnięcia pełnego obrazu wysiłków mieszkańców Będzina w akcji niesienia pomocy powodzianom byłoby pożądane aby wszystkie ofiary z Będzina wpływały do kasy miejskiego komitetu, który dla wygody mieszkańców zorganizował inkasowanie ofiar pieniężnych w trzech miejscach: w K. K. O. nr. 177, w urzędzie pocztowym i u skarbnika miejskiego komitetu w zarządzie miasta.

Dla sprawdzenia w jakim stopniu mieszkańcy Będzina wywiązali się z obowiązków względem swoich dotkniętych klęską rodaków, miejski komitet pomocy ofiarom powodzi rozesłał ankiety, do których obywatele miasta łaskawi będą przychylnie się ustosunkować i wypełnione przesłać jaknajspieszniej pod adresem zarządu miejskiego w Będzinie. Kancelarja wydziału ogólnego, ul. Sączewska 2.

× **POŻAR W OGRODZIE.** W ogrodzie p. Ruskowej przy ulicy Rudnej wybuchł wczoraj pożar. Ogień powstał od pieca ogrzewającego inspekty, które częściowo spaliły się. Straty wynoszą 200 zł.

Zgon i pogrzeb
RABINA BĘDZIŃSKIEGO.

W nocy z piątku na sobotę, zmarł po dłuższej chorobie rabin Będzina Hersz Henoch Lewin, przeżywszy lat 64. Zmarły pochodził z Rudy Malenickiej. W Będzinie sprawował czynności rabinackie przez 14 lat. Zmarły był szwagrem słynnego cadyka z Góry Kalwarji i ojcem prezesa partji „Agudy" w Warszawie.

Podług przyjętego u żydów zwyczaju, pogrzeb odbywa się w kilka lub kilkanaście godzin po zgonie, ponieważ jednak w święta żydowskie pogrzebów urządzać nie wolno, więc też pogrzeb zmarłego rabina odbył się dopiero wczoraj, przy tak tłumnym udziale ludności żydowskiej, że policja i organizacje żydowskie, czuwające nad porządkiem, z wielkim trudem mogły podołać zadaniu.

W pogrzebie, prócz kilku rabinów i różnych działaczy żydowskich, wzięły udział liczne organizacje żydowskie, komisarz miasta, kilku członków Rady komisarycznej miejskiej i BB. oraz delegacja wojskowa, bowiem zmarły rabin pełnił także obowiązki rabina wojskowego.

Trzeba nadmienić, że zmarły rabin, choć urodził się w Polsce i tu spędził swe życie nie znał języka polskiego.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 11 LUTEGO 1935 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.10 — Koncert popularny w wyk. słynnych orkiestr (płyty). 13.05 — Koncert muzyki lekkiej (płyty). 15.30 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.35 — Cedułа giełdy zbożowo - towarowej. 15.45 — Godzina starych tańców". 16.45 — „Jugosłowianie w zwierciadle psychologicznem" — felijeton p. Kazimiery Alberti. 17.00 — Recital skrzypcowy Wacława Kochańskiego. 17.25 — Wiadomości Związku powstańców śląskich. 17.35 Arje operowe w wyk. A. Bielakowa. 17.50 „O rajskich ptakach i ich budowlach" — poradanka — wygł. dr. Wit Chejfec. 18.00 — „Carne, Vale" — felijeton dra Władysława Dziegla. 18.15 — Muzyka dla dzieci (płyty). 18.45 — Obrazek dla dzieci p.t. „Śmiał się chlebuś, śmiał..." pióra Ewy Zarembiny. 19.00 — Audycja strzelecka. 19.25 — Kronika harcerska. 19.30 — Felijeton p.t. „Warszawa przed półwieczem w anegdocie Prusa" — wygł. red. St. Dzikowski. 19.50 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka lekka. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Kazimiera Horbowska — śpiew. 20.55 — „Jak pracujemy w Polsce". 21.00 — Koncert muzyki litewskiej. Wykonawcy: ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i V. Bacevicius (fortepian). 21.45 — Odczyt z cyklu „Dziwy ciała ludzkiego" p.t. „Narządy i ich struktura" — wygł. dr. Piotr Słonimski. 22.00 — Koncert reklamowy. 22.16 — Muzyka taneczna.

JERZY CZAPLICKI ŚPIEWA W RADJO.

Znany radjosłuchaczom ze swego pięknego barytonu, śpiewak — Jerzy Czaplicki da się słyszeć w popularnym koncercie radjowym w dn. 12 bm. o godz. 15.45. Artysta przy akompanjamencie prof. Ludwika Urstein odśpiewa szereg piosenek. Orkiestra pod dyr. J. Ozimińskiego wykona pozatem suitę „La Feria", Lacome, walca z opery „Eugenjusz Onegin" — Czajkowskiego egzotyczne obrazki muzyczne z suity wschodnio - azjatyckiej Yoschitomo.

KONCERT ORGANOWY Z POZNANIA.

We wtorek dnia 12 bm. o godz. 23.05 rozgłośnia poznańska nada na fali ogólnopolskiej koncert organowy muzyki lekkiej w wykonaniu znanego kompozytora i wirtuoza organowego, Ludomira Szelligi. W programie Rhode: Wesele kopciuszka. Ketellbey: Perski jarmark, Strauss: Nad pięknym, modrym Dunajem.

KONCERT ŚLĄSKI.

W dniu 12 b.m. usłyszą radjosłuchacze pierwsze wykonanie pieśni śląskich nagrodzonych na konkursie radjowym organizowanym w roku ubiegłym. Koncert śląski rozpocznie się o godzinie 21.00 w wykonaniu pierwszorzędnych sił artystycznych: sopranistki Anieli Szlemińskiej, tenora Maurycego Janowskiego, Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia" pod dyr. K. Kundzińskiego, oraz orkiestry Polskiego Radjа pod dyr. J. Ozimińskiego. Koncert rozpoczną „Tańce śląskie" Władysława Macury. Następnie odśpiewane będą pieśni St. Lipskiego, za które kompozytor otrzymał I nagrodę oraz pieśni F. Nowowiejskiego które otrzymały drugie miejsce w konkursie. Trzecią nagrodą odznaczone zostały pieśni na chór K. Jundzińskiego które również wykonane będą w czasie audycji. Pozatem usłyszą radjosłuchacze „Suitę Śląską" Józefa Madeji.

KONCERT „HEJNAŁU".

Lwowski zespół mandolinistów „Hejnał" który niedawno wystąpił z koncertem polskich pieśni ludowych, wykona we wtorek dnia 12 bm. (godz. 17) szereg utworów, wśród których na pierwszy plan wybijają się tak rzadko wykonywane przez tego rodzaju zespoły piękne tańce górnośląskie.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

29

Nie przypuszczał, aby mógł nim być policyjny agent, szpiegujący za jakimś przestępcą, gdyż nie licował z tym zwracający na siebie powszechną uwagę ubiór jak i zachowanie się obcego przybysza.

W każdym razie Łachowicz czuł się nieswojo pod powodzią przenikliwych spojrzeń jegomościa w rogowych okularach, i zapłaciwszy codzienny, drobny zresztą rachunek, powstał od stołu, aby opuścić lokal.

Jednakże z rozmieszczenia gęsto poustawianych stolików wypadało mu przejść obok siedzącego przy bombie piwa. I kiedy prokurent mijał jego stolik nieznajomy zagrodził mu drogę.

— Chciałem z panem zamienić kilka słów na osobności... Pozwoli pan zatem, że razem wyjdziemy na ulicę — rzekł tonem, który raczej rozkazywał, niż prosił.

— Proszę bardzo... — bąknął prokurent, doznając wrażenia zapadania się wraz z podłogą na dno niezgłębionej przepaści. Intuicyjnie bowiem wyczuwał, że rozmowa z tym tajemniczym człowiekiem może mu jedynie dorzucić nowe ogniwo do łańcucha potwornej udręki, w jakiej żył ostatniemi czasy.

A jednak, nie wiedzieć czemu, nie był w stanie sprzeciwić się woli tamtego.

Wyszli na ulicę, kierując się w stronę wybrzeża. Jegomość w rogowych okularach dłuższy czas milczał, jakby czekając aż znajdą się poza miastem, gdzie nikt nie będzie przeszkadzał w swobodnej rozmowie. Prokurent czuł to i dlatego bez słowa protestu pozwolił się prowadzić w obranym przez tamtego kierunku.

Noc była ciepła, pogodna... Po granatowym, bezkresnym gościńcu nieba płynął niezmordowany, pyzaty księżyc-wędrowiec, nurzając się w srebrnym tumanie gwiezdnego pyłu. Od morza dolatywał monotonny bełkot fal, pnących się z syzyfowym uporem na niskie, piaszczyste pobrzeże, lub odległe nawoływania powracających z połowu rybaków.

Dwaj mężczyźni minęli niewielką, wrzynającą się w morze przystań rybacką i zatrzymali się u stóp rozłożystej, samotnej sosny.

— Czy pan mnie dotąd nie poznał, panie Łachowicz? — przemówił wreszcie jegomość w rogowych okularach, ustawiając się w ten sposób, aby srebrny pył księżycowej poświaty osiadł na jego szerokiej, nalanej twarzy.

— Nie mogę sobie przypomnieć... — odparł prokurent po chwili wahania.

— A teraz?... — to mówiąc, nieznajomy zdjął okulary i napowrót ustawił się pod światło.

— Teraz pana poznaję... — Łachowicz wymówił te słowa z wyraźnem drżeniem głosu.

— Nareszcie... Chwała Bogu! — uśmiechnął się tamten. — Sądzę zatem, że teraz będzie pan ze mną szczery. Uprzedzam, że nie mam zamiaru panu szkodzić. Chcę tylko wiedzieć, co pana mogło skłonić do popełnienia tego czynu?...

— Nic nie rozumiem...

— A więc powiem wyraźniej. W jakim celu zamordował pan Danutę Rowiczównę?...

Łachowicz zatoczył się jak pijany.

— Jak?... Co?... — zdołał tylko wykrztusić te dwa wyrazy.

— Poco ta cała komedja, drogi panie?... Zastrzegłem, że nie mam zamiaru pana zadenuncjować. Gdybym chciał dopomóc tak zwanej „sprawiedliwości", nie potrzebowałbym włóczyć się z panem nocą po tym bezludziu i w dodatku narażać się samemu na niebezpieczeństwo, jakie mi może zagrażać ze strony pana, który pragnąłby się pozbyć jedynego, w dodatku nadzwyczaj niebezpiecznego, świadka. Rozumie pan, że prościej byłoby mi udać się na policję... Niechby już oni sami złożyli panu wizytę... Jeżeli więc, jak pan widzi tego nie uczyniłem, jest to już chyba wystarczającym dowodem, że nietylko nie mam zamiaru współdziałać z władzami poszukującemi mordercy, ale przeciwnie, pragnę panu dopomóc... Lecz wzamian za to wymagam bezwzględnej szczerości! — dodał z naciskiem, śledząc pilnie każdy, najmniejszy nawet, ruch prokurenta.

Lecz ten już zdołał ochłonąć z pierwszego wrażenia, jakie na nim wywarły słowa tajemniczego jegomościa. Czuł, że w obecnej sytuacji jedynym ratunkiem może być tylko zimna krew i opanowanie. Z udanym więc spokojem, zasunąwszy ręce w kieszenie płaszcza, zapytał, patrząc swemu rozmówcy prosto w oczy:

— Czego właściwie pan chce odemnie?... Czy sam tylko fakt, że spotkał mnie pan owej tragicznej nocy w pobliżu willi dyrektora Rowicza, upoważnia pana do rzucania na mnie potwornego oszczerstwa?... I czy ja nie mam prawa również dobrze zarzucić to samo panu?...

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów [illegible] kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Baglińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYIEWSKI